

Sygn. akt IV Ca 576/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Curzydło (spr.)

Sędziowie SO: Andrzej Jastrzębski, Henryk Rudy

Protokolant: sekr. sąd. Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2014 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. R.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. od wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 5 września 2013r., sygn. akt I C 42/13

oddala apelację.

sygn. akt IV Ca 576/13

## UZASADNIENIE

Powódka W. R. (primo voto S.) domagała się zasądzenia do Przedsiębiorstwu (...) spółki z o.o. w S. kwoty 449 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia 20 lutego 2012 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę jakiej doznała wskutek tego, że z dachu budynku, którego zarządcą jest pozwany spadła bryła lodu.

Pozwany Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, podnosząc iż nie posiada legitymacji biernej, ponieważ nie jest właścicielem, a zarządcą budynku, z którego miało dojść do upadku lodu na samochód powódki, ponadto wskazał, iż nie łączy go z powódką żaden stosunek zobowiązaniowy, na podstawie którego powódka mogłaby dochodzić od niego swojego roszczenia. Zarzucił nadto, że z pozwu nie wynika też jaki czyn pozwanego stanowił by miał niezgodne prawem działanie pozwanego (czyn niedozwolony) . Zarzucił nadto, że w dniu 16 lutego 2012 r. zlecił profesjonalnemu podmiotowi usunięcie sopli i nawisów śnieżnych z dachu budynku, na który wskazuje powódka w pozwie, a usługa została wykonana tego samego dnia. Pozwany wskazał też na konieczność wezwania do udziału w sprawie zakładu ubezpieczeń, w którym pozwany i administrowane wspólnoty są ubezpieczone od odpowiedzialności cywilnej - tj. (...) Spółki Akcyjnej.

Postanowieniem z dnia 9 maja 2013 r. sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Spółkę Akcyjną w Ł., który wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwany

ten wskazał, iż wg niego powództwo nie jest zasadne, a zakład ubezpieczeń może ponosić odpowiedzialność za skutki zdarzenia jedynie w wypadku, gdy ubezpieczony taką odpowiedzialność uznaje, a ubezpieczony w niniejszej sprawie odmówił przyjęcia swojej odpowiedzialności za zdarzenie wskazane z pozwie. Jednocześnie pozwany ten potwierdził, iż pozwany Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S. objęty był ochroną ubezpieczeniową w okresie, na który podmiot ten wskazuje.

Wyrokiem z dnia 5 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Słupsku zasądził od pozwanych Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz W. R. kwotę 449 zł z ustawowi odsetkami, wskazując, że zapłata ww. kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku zapłaty. W punkcie III Sąd oddalił powództwo w pozostałej części a w punkcie IV nakazał ściąganie od pozwanych 30 zł tytułem kosztów sądowych wskazując, że zapłata ww kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku zapłaty.

Podstawę wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Powódka W. R. (primo voto S.) w 2012 r. w lutym zamieszkiwała w S. przy ul. (...) - naprzeciwko budynku mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), których mieszkańcy tworzą Wspólnotę Mieszkaniową. W tym samym budynku, co powódka zamieszkiwał Ł. K..

Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. (...) w S. zawarła z pozwanym Przedsiębiorstwem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością S. umowę o zarządzanie i administrowanie przedmiotową nieruchomością (podobnie zarządcą budynku, w którym mieszkała powódka, jest (...)). W ramach tej umowy zarządcą był zobowiązany m. in. do kontroli utrzymania w należyтым porządku i czystości pomieszczeń i urządzeń budynku, służących do wspólnego użytku właścicieli lokali, terenu nieruchomości, chodnika przed budynkiem, przez nadzór nad realizacją zawartych w tym zakresie umów.

W dniu 16 lutego 2012 r. zarządcą nieruchomości przy ul. (...) w S. dokonał telefonicznego zlecenia roboczego nr (...) dot. zbitcia sopli oraz odśnieżania z dachu na budynku przy ul. (...) w S.. Za zlecenie to wystawiono fakturę w dniu 13 marca 2012 r.

W dniu 18 lutego 2012 r. powódka zaparkowała swój samochód marki B. nr rej. (...) pod budynkiem przy ul. (...) w S..

W nocy, około godz. 1.00 w dniu 19 lutego 2012 r. z dachu budynku przy ul. (...) w S. osunął się śnieg z lodem i spadł na samochód powódki. Moment ten widział sąsiad powódki - Ł. K., który natychmiast poszedł do mieszkania powódki, żeby ją o tym powiadomić. Powódka przebywała w swoim mieszkaniu tylko z dziećmi i nie otworzyła drzwi, z uwagi na późną porę. Następnego dnia rano powódka zeszła na dół, do samochodu i zobaczyła uszkodzoną szybę, głośniki oraz lód w samochodzie. W tym czasie zszedł do niej Ł. K., który powiedział jej o tym, co się stało. Powódka wykonała zdjęcie tyłu samochodu z umieszczoną bryłą lodu na kocu już po odejściu Ł. K..

Na skutek tego zdarzenia w samochodzie tym uległa zbitciu tylna szyba oraz uległy uszkodzeniu głośniki samochodowe, należące do powódki.

Ustalił Sąd pierwszej instancji, że koszt wymiany szyby to 200 zł. oraz, że głośniki zostały uszkodzone w taki sposób, iż nie nadawały się do naprawy, natomiast wymiana na nowe to koszt 249 zł.

Dalej ustalił Sąd Rejonowy, że powódka skierowała do pozwanego (...) prośbę o zwrot poniesionych kosztów związanych z powstałą szkodą. (...) odmówiło wypłaty i przyjęcia na siebie odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie, ponieważ powołało się na udzielone zlecenie na odśnieżenie dachu przedmiotowej nieruchomości w dniu 16 lutego 2012 r.

Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. oraz administrowane przez nie wspólnoty mieszkaniowe objęte były ochroną ubezpieczeniową w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. w okresie, kiedy doszło do przedmiotowego zdarzenia.

Także zakład ubezpieczeń, w którym objęta jest ochroną ubezpieczeniową zarówno Wspólnota mieszkaniowa, jak i pozwany Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) SA, odmówiło przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczeniowej za zaistniałą szkodę.

Opierając się na tak ustalony stan faktyczny zważył Sąd pierwszej instancji, że powództwo podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

W ocenie Sądu Rejonowego, powódka wykazała, iż na skutek zsunęcia się brył lodu i śniegu z dachu kamienicy przy ul. (...) w S., administrowanej przez pozwanego (...), doznała szkody w swoim samochodzie osobowym w wysokości łącznej 449 zł. (200 zł. - wartość wybitej tylnej szyby, oraz wartość głośników samochodowych - 249 zł.). Podkreślił, że wysokości szkody wskazanej przez powódkę, żadna ze stron nie kwestionowała. Powódka przedstawiła też dowody na wysokość szkody - w postaci faktury VAT za zakup i wymianę tylnej szyby oraz diagnozę głośników od podmiotu, u którego je kupiła.

Wskazał Sąd Rejonowy, że pozwany Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. jest administratorem wspólnot mieszkaniowych znajdujących się w budynku przy ul. (...) w S.. W zakresie jego obowiązków leżało nie tylko administrowanie przedmiotowymi wspólnotami, ale także m. in. usuwanie zaśnieżenia dachu, co wynika ze złożonej do akt przez tego pozwanego umowy.

Zważył Sąd pierwszej instancji przytaczając art. 429 k.c., iż Wspólnota Mieszkaniowa znajdująca się pod numerem domu ul. (...), pod którym stał zaparkowany pojazd powódki, ekskulpowwała się od skutków jakiegokolwiek zdarzenia pociągającego za sobą odpowiedzialność deliktową, z tytułu utrzymania w porządku i czystości swojego budynku, poprzez zawarcie umowy z profesjonalnym podmiotem - zarządcą - (...) sp. z o.o. w S. w 2006 r. Zatem nie zasadnym był zarzut pozwanego (...) sp. z o.o. iż ten podmiot winien być pozwany.

W ocenie Sądu pierwszej instancji bezzasadnie pozwany (...) sp. z o.o. powoływał się, iż za przedmiotowe zdarzenie nie odpowiada, ponieważ zawarł umowę na odśnieżenie tego akurat dachu z inną profesjonalną firmą, która wywiązała się ze swojego zadania. Wskazał, że z umowy z 2006 r. wynika, że zarządcą był m. in. zobowiązany do kontroli utrzymania w należytym porządku i czystości pomieszczeń i urządzeń budynku, służących do wspólnego użytku właścicieli lokali, terenu nieruchomości, chodnika przed budynkiem, przez nadzór nad realizacją zawartych w tym zakresie umów. W ocenie Sądu, wobec takiego brzmienia zawartej umowy o zarządzanie, w przypadku pozwanego (...) sp. z o.o. w S. nie nastąpiło zwolnienie od odpowiedzialności, o której mowa w art. 429 k.c., mimo zawartej umowy z innym podmiotem na odśnieżenie dachu nieruchomości administrowanej przez (...).

Zdaniem Sądu Rejonowego przy ustalaniu odpowiedzialności podwykonawcy (...), należy mieć na uwadze treść art. 415 § 1 k.c., który brzmi: „kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. By móc przypisać odpowiedzialność z tego przepisu, koniecznym jest wystąpienie szkody, wystąpienie czynu niedozwolonego (czyli faktu, za który ustawa czyni odpowiedzialnym dany podmiot) oraz wystąpienie związku przyczynowego między czynem niedozwolonym, a szkodą w tej postaci, iż szkoda jest jego zwykłym następstwem. Wskazał Sąd Rejonowy, że odpowiedzialność wynikająca z art. 429 k.c. jest odpowiedzialnością surowszą, bowiem przepis ten czyni odpowiedzialnym za szkodę wyrządzoną przez inny podmiot. W ocenie Sądu pozwany (...) nie ekskulpowwała się od odpowiedzialności nałożonej na niego przez ten przepis, ponieważ ponosi winę w wyborze. Bowiem powinien wybrać taki podmiot do odśnieżania, który w sposób profesjonalny usunąłby w całości śnieg i lód tak, by nie dopuścić do takich zdarzeń, jak z udziałem pojazdu powódki. Nie wykazał też, że podmiot, które te czynności wykonywał trudni się wykonywaniem ich na co dzień jako profesjonalista (nie wynika to ani ze zlecenia, ani z faktury, ani tym bardziej z innego przedłożonego przez strony dokumentu). Ponadto (...) był zobowiązany do kontroli realizacji tych czynności - a tej okoliczność w żaden sposób nie wykazał. Pozwany (...) sp. z o.o. w S. nie wykazał, iż czuwał nad realizacją tych robót, że zostały one wykonane prawidłowo i w całości oraz w takim zakresie, jak zostało udzielone zlecenie. Nie wykazał też, że zlecenie to zostało wykonane w sposób należyty, chociażby dlatego, że dwa dni po daniu zlecenia nawis śnieżny i lód pozostały, a następnie spadły. Podkreślił, że powódka podniosła też, iż zgłaszał konieczność wykonania takich prac, ale uzyskiwała odpowiedź, iż stoją zaparkowane samochody i nie ma jak podjechać dźwig, a pozwany nie ustosunkował się

do tego zarzutu. Wskazał, że z dowodów przedstawionych przez strony wynika, iż (...) sp. z o.o. poprzestał na zleceniu odświeżenia i przyjęciu wystawionej za to zlecenie faktury VAT - w miesiącu marcu 2012 r. W tych okolicznościach w ocenie Sądu, zasadnie powódka wskazała w pozwie jako podmiot odpowiedzialny za przedmiotowe zdarzenie (...) sp. z o.o. w S., a nie Wspólnotę Mieszkaniową. Zasadnym też był wniosek tego pozwanego o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego zakładu ubezpieczeń, w którym pozwany był ubezpieczony, a zarzut pozwanego (...), dotyczący braku legitymacji biernej po jego stronie był niezasadny.

Zważył Sąd pierwszej instancji, że odpowiedzialność drugiego pozwanego – (...) S.A. w Ł. znajduje oparcie w przepisie art. 822 § 1 k.c., który brzmi: „Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczenia zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zwarta umowa ubezpieczenia”.

Wskazał, że odpowiedzialność tych podmiotów (obu pozwanych) wynika zatem z zupełnie innych tytułów prawnych, jednakże na skutek tego samego zdarzenia. Nie jest to odpowiedzialność solidarna, a tzw. odpowiedzialność in solidum (inaczej zwana nieprawidłową) i w niniejszej sprawie występuje w związku z obowiązkiem naprawienia szkody, za którą (...) sp. z o.o. odpowiada na zasadzie deliktu (art. 429 k.c.), a pozwane Towarzystwo na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia (kontraktu) – art. 822 § 1 k.c. Zatem spełnienie przez któregokolwiek z nich świadczenia na rzecz powódki, zwalnia drugiego od spełnienia tego świadczenia.

Wskazał Sąd Rejonowy, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę. W ocenie tego Sądu Powódka wykazała dokumentami wysokość szkody, fakturą i diagnozą wykazując, iż szkoda która poniosła to 449 zł. Podkreślił, że żadna ze stron nie zakwestionowała powyższych dokumentów, zatem brak było podstaw, by przyjąć iż nie są one prawdziwe.

Wskazał Sąd pierwszej instancji, że Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na zeznaniach świadka Ł. K. (k. 156-157) oraz na zeznaniach powódki (k. 157-158), uznając iż są one prawdziwe, konsekwentne, a nadto logiczne i uzupełniają się wzajemnie, tworząc logiczną całość ze sobą, a także z pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie w postaci dokumentów, czy to urzędowych (odpisy z KW), czy też prywatnymi (faktura VAT, korespondencja prowadzona między stronami, czy też diagnoza głośników, polisa, umowa o zarządzanie).

Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z dokumentów złożonych przez powódkę, a znajdujących się na kartach 25-62, jako zupełnie nie mających związku ze sprawą.

Opierając się na powyższym Sąd rejonowy zasądził od pozwanego (...) sp. z o.o. w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powódki W. R. kwotę 449 zł. z zastrzeżeniem, że za zapłatę tej kwoty odpowiedzialni są obaj pozwani, a spełnienie świadczenia przez jednego z nich, zwalnia od zapłaty drugiego pozwanego.

Rozstrzygając o odsetkach wskazał, iż pozwany (...) otrzymał pozew w dniu 12 kwietnia 2013 i dlatego odsetki od tego podmiotu należą się od następnego dnia od doręczenia pozwu, tj. 13 kwietnia 2013 r. - jako że pozew należy traktować jako wezwanie do zapłaty. Natomiast drugi pozwany - U. otrzymał pozew 16 maja 2013 r. i dlatego odsetki od niego podmiotu zasądzono od dnia następnego – tj. 17 maja 2013 r. Z uwagi na nie uwzględnienia żądania powódki o zasądzenie odsetek od dnia 20 lutego 2012 r., w pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu.

Ponieważ powódka była zwolniona w całości z kosztów sądowych, koszty te należało ściągnąć od obu pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Słupsku w wysokości 30 zł. z zastrzeżeniem, iż za zapłatę tej kwoty odpowiedzialni są obaj pozwani, a spełnienie świadczenia przez jednego z nich, zwalnia od zapłaty drugiego pozwanego

Z wyrokiem nie zgodził się pozwany Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., który zaskarżył wyrok w całości

Wyrokowi zarzucił:

1. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów prowadzącą do przyjęcia, że pozwany odpowiada za szkodę wyrządzoną powódce mimo, iż:

- nie zostały ustalone fakty co do prawa własności rzeczy uszkodzonej,
- pozwany złożył zastrzeżenia co do miejsca powstania domniemanej szkody,
- powódka przed utwaleniem zastanego pojazdu dokonała przemieszczenia brył lodu, co powoduje wątpliwości, iż przedmiot ten doprowadził do uszkodzeń.

2. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka jest właścicielem pojazdu, w którym doszło do szkody, pomimo braku dowodu wskazującego na prawo własności,
- art. 429 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwane (...) spółka z o.o. w S. ponosi odpowiedzialność na podstawie winy w wyborze, mimo iż zlecił wykonanie odśnieżania dachu profesjonalście.

Konkludując wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie

Sąd Okręgowy w pełni podziela i czyni podstawą własnego rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji .

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. , gdyż ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego możliwa jest jedynie w odniesieniu do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Zaakcentować należy, że zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych zasad procesu służącą realizacji zasady prawdy materialnej, rozumianej jako postulat, by ustalenia sądu stanowiły wierne odzwierciedlenie rzeczywistego stanu rzeczy. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych, zatem nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na jego własnej ocenie. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Po przeanalizowaniu sprawy nie sposób dopatrzeć się tego rodzaju uchybień w stanowisku Sądu Rejonowego . Zdaniem Sądu Okręgowego , dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie przekroczyła wymogów prawa procesowego, doświadczenia życiowego, reguł logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej. Odnosząc się do poszczególnych zarzutów pozwanego w tym zakresie należy stwierdzić, iż nie mogły one odnieść oczekiwanego skutku. Wbrew zarzutowi apelacji fakt, że powódka nie przedstawiła dokumentu, z którego wynika, iż była właścicielem spornego samochodu nie czyni dowolnym

ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że była ona właścicielem samochodu. Okoliczność ta wynika bowiem w sposób pośredni z innych przeprowadzonych w toku procesu dowodów tj. faktury sprzedaży i diagnozy głośników. Dowody te logicznie się ze sobą wiążą. Zasady doświadczenia życiowego wskazują bowiem, że gdyby powódka nie była właścicielem samochodu, nie żądałaby wystawienia faktury na swoje nazwisko, nie podejmowałaby też osobiście działań mających na celu ustalenie przyczyn szkody i podmioty za szkodę odpowiadającego. Powyższe względów przesądzają także o niezasadności naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 6 k.c. bowiem dowody, z których pośrednio wynika kto był właścicielem samochodu zostały przedstawione przez powódkę

Także pozostałe zarzuty co do zakresu oceny przez Sąd zebranego w sprawie materiału dowodowego nie są wystarczające do uznania, iż ocena ta było dowolna. Fakt, że pozwany złożył zastrzeżenia co do wskazanego przez powódkę miejsca powstania szkody ma tylko takie znaczenie, że czyni tą okoliczność sporną. Z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji nie wynika, by ustalając miejsce powstania szkody sąd uznał, że okolicznością ta jest bezsporna. Ustaleń bowiem dokonał w oparciu o przedstawione dowody to jest zeznania świadka Ł. K., zeznania powódki i dokumentacje zdjęciową. Podkreślenia wymaga, że mimo iż powódka przed wykonaniem zdjęć dokonała przemieszczenia bryły lodu jaka spadła na jej samochód, nie jest to okoliczność, która powoduje, że tok rozumowania sądu, ustalającego przyczynę i miejsce zdarzenia był niewłaściwy. Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd powinien brać pod uwagę cały zebrany w sprawie materiał dowodowy a nie tylko niektóre dowody. Tak też uczynił Sąd pierwszej instancji biorąc pod uwagę nie tylko zdjęcia zrobione przez powódkę i obrazujące powstałą szkodę ale także zeznania naocznego świadka Ł. K., z których wynikało, że to spadający z dachu śnieg i lód uszkodził samochód powódki. W tych okolicznościach zdjęcia zrobione przez powódkę, na których widoczne są uszkodzenia samochodu i bryła lodu wraz z zeznaniami Ł. K. oraz zeznaniami powódki która opisała w jakich okolicznościach zrobiła zdjęcia – wiążą się w logiczną całość i są wystarczające do ustalenia, że do uszkodzeń samochodu powódki doszło w okolicznościach przez nią wskazanych.

Sąd Okręgowy podziela, bez potrzeby powtarzania, dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną. Odnosząc się do zarzutów wskazanych przez apelującego to w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługują one na uwzględnienie. Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez śnieg i lód spadające lub osuwające się z dachu co do zasady na podstawie art. 415 k.c. ponosi właściciel budynku, który zgodnie z art. 61 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. z 2013 r. poz. 1409 ze zm.) ma obowiązek zapewnić, dochowując należytej staranności, bezpieczne użytkowanie obiektu w razie wystąpienia czynników zewnętrznych w wyniku których następuje uszkodzenie obiektu budowlanego lub bezpośrednie zagrożenie takim uszkodzeniem, mogące spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia. Mimo ciężącego na właścicielu opisanego wyżej obowiązku nie będzie on odpowiadał za szkody wyrządzone spadającym z dachu lodem i śniegiem jeżeli wykáže, że wykonanie czynności powierzył innemu podmiotowi i nie ponosi winy w wyborze lub podmiotowi, który w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności. Trafnie zatem Sąd pierwszej instancji ocenił, że Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), która w umowie o administrowanie powierzyła kontrolę utrzymania nieruchomości w należytych porządku, nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powódce spadającym z dachu lodem.

Nie sposób natomiast w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego podzielić zarzut pozwanego, iż również on na podstawie art. 429 k.c. nie ponosi odpowiedzialności, gdyż powierzył zabicie sopli lodu profesjonalistom. W ocenie Sądu Okręgowego zwolnienie pozwanego z odpowiedzialności możliwe byłoby jedynie wówczas, gdyby powierzył profesjonalistom w całości dbałość o utrzymanie dachu budynku w należytych stanie (tj. odśnieżonym, pozbawionym nawisów śnieżnych i sopli). Tymczasem – a wynika to z przedstawionej faktury - pozwany zlecił jednorazowe wykonanie czynności koniecznych do usunięcia jedynie sopli lodu.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.c. oddalił apelację jako bezzasadną.